

dr hab. Piotr Aszyk, prof. PWTW

Collegium Bobolanum PWTW

Recenzja rozprawy doktorskiej ks. mgr. lic. Romana Sali

**„*Od restitutio ad integrum do transformatio ad optimum* ocena etyczna
medycznego ulepszania człowieka”**

napisanej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w

Krakowie pod kierunkiem ks. dra hab. Andrzeja Muszali, prof. UPJPII

Przedmiotem swej rozprawy doktorskiej ks. Roman Sala czyni namysł etyczny, dokonany z perspektywy personalizmu chrześcijańskiego, nad zjawiskiem medycznego ulepszania człowieka, w kontekście występujących we współczesnej medycynie dwóch nurtów klasycznego, ukierunkowanego na terapię (*restitutio ad integrum*) oraz pozaterapeutycznego (*transformatio ad optimum*) ukierunkowanego na *medyczne wzmocnienie* człowieka.

Praca obejmuje 370 stron, składa się z czterech rozdziałów, wstępu, zakończenia, wykazu skrótów oraz bibliografii i anglojęzycznego streszczenia.

Pierwszy rozdział rozprawy ukazuje historię idei, która wpisana została w sztukę leczenia u jej greckich początków, jej nadrzędnym składnikiem jest postulat terapeutyczny (powrotu do zdrowia). W pięciu odsłonach autor dysertacji przedstawia ów klasyczny dla medycyny nurt, rozpoczynając od wskazania na prapoczątki związane z magią oraz zabobonnym podchodzeniem do zjawisk chorobowych. Z tych prymitywnych praktyk wyłania się krytycznie uprawiana sztuka, kojarzona z postacią Hipokratesa. To dzięki przypisywanym lekarzowi z Kos

i przechowywanym przez wieki zbiorem pism, określanym dziś mianem *Corpus Hippocraticum*, z zawartymi tam kanonami sztuki i przede wszystkim pojęciem zdrowia, czyli swoście pojętej normy, medycyna stała na straży *restitutio ad integrum*. Co ciekawe, przywoływany w dysertacji antyczny filozof Arystoteles wykorzystał hipokratejskie pojęcie normy w etyce. Z bogatej antycznej literatury ks. Roman Sala trafnie wydobyl rozmaite wątki związane z troską o zdrowie, wychowaniem fizycznym – ważnym składnikiem greckiej *paidei*, ideałami życia dobrego i pięknego oraz mroczną praktyką eugenicznej selekcji dzieci. Okres dominacji Cesarstwa Rzymskiego ukazany został, przez pryzmat, żyjącego w drugim stuleciu, wybitnego uczonego i medyka Galena. W kolejnym kroku rozprawa wprowadza w początki chrześcijaństwa, prezentując wątpliwości wyznawców nowej religii związane z przyjęciem wywodzącej się z pogaństwa sztuki. Początkowa nieufność z czasem przeradza się w akceptację medycyny, zaś z dyskusji rodzi się teologiczna refleksja nad kwestiami dotyczącymi życia i zdrowia człowieka. „Historyczną podróż” kończy opis medycyny uprawianej w wiekach średnich, w jej łacińskiej, greckiej i arabskiej wersji oraz prezentacja poglądów Bonawentury, Tomasza z Akwinu oraz Hildegardy z Bingen na temat uniwersum. W podsumowaniu rozdziału pierwszego autor stwierdza, iż „Terapeutyczna idea *restitutio ad integrum* cieszyła się w medycynie – od jej początków do końca wieków średnich – wyłącznością panowania” (s. 93). Swoją tezę dopełnia opisem siedmiu czynników, które sprzyjały takiemu stanowi rzeczy, między innymi, przekonaniem o leczących siłach tkwiących w samej naturze, doktryną humoralnej teorii zdrowia, ograniczonością środków i skromnymi możliwościami medycyny, dogmatycznym podejściem do starożytnych autorytetów.

W drugim rozdziale, obejmującym okres od renesansu do czasów współczesnych, ks. Roman Sala przedstawia problematykę „genezy i stopniowego rozwoju pozaterapeutycznego nurtu przemiany ku lepszemu (*transformatio ad optimum*)” (s. 12), odtwarzając rozpisany na wiele stuleci proces kształtowania się idei wiodącej do medycznego ulepszania człowieka, która w

dzisiejszych czasach znalazła swe praktyczne zastosowanie. Poczet nowatorskich myślicieli otwiera – jeszcze – średniowieczny franciszkański wizjoner Roger Bacon, dalej przedstawiony został, między innymi, cieszący się dużym uznaniem w środowiskach zwolenników transhumanizmu Pico della Mirandola, alchemik Paracelsus, czy też teoretyk empiryzmu Franciszek Bacon, którego dociekania istotnie zaważyły na dalszym rozwoju wielu dyscyplin naukowych. Na tle plejady intelektualnych znakomitości, by wymienić Harveya, Kartezjusza, Hobbesa, La Mettriego, Kanta, Darwina, Galtona, została przedstawiona humanistyczna ewolucja myślenia na temat człowieka i jego miejsca w świecie, która zbiegła się z przełomowymi odkryciami w medycynie i biologii. Doprowadziło to ostatecznie do pojawienia się idei post i transhumanizmu, uruchomiło wyobraźnię do tworzenia futurystycznych wizji świata i człowieka skrojonego wedle wzorców luminarzy postępu. Dziś, jak słusznie konstataje doktorant, od medycyny oczekuje się nie tylko leczenia, ale dyscyplina ta w zmedykalizowanym świecie spełnia szereg innych funkcji w tym *transformatio ad optimum*.

Trzeci rozdział dysertacji jest poświęcony tematyce praktycznego zastosowania współczesnej medycyny do ulepszania człowieka. Autor przedstawia pozaterapeutyczne wykorzystanie sztuki leczenia w czterech obszarach życia ludzkiego: (1) prokreacji, gdzie stosuje się procedurę sztucznego zapłodnienia pozaustrojowego; (2) działań z zakresu transplantologii i implantologii w postaci przenoszenia wewnątrzsobniczego lub pomiędzy organizmami tkanek, narządów, bądź wszczepiania człowiekowi rozmaitych urządzeń; (3) podnoszenia wydajności organizmu i dopingu w sporcie; (4) interwencji medycznych modyfikujących i modelujących wygląd człowieka wykonywanych w ramach szeroko pojętej medycyny estetycznej lub chirurgii plastycznej.

Czwarty rozdział omawia dylematy etyczne związane z praktyką medycznego ulepszania człowieka. Zaczynając od wyjaśnień dotyczących angielskiego terminu *enhancement*, przez analizę współczesnych definicji zdrowia i choroby, doktorant przypomina kluczowe dla

ewentualnych rozstrzygnięć moralnych kwestie tradycyjnych założeń i celów medycyny, które już wybrzmiały w pierwszym rozdziale dysertacji. Następnie wskazuje – bardzo zresztą trafnie – na antropologiczne podłoże sporów moralnych toczonych wokół problematyki *transformatio ad optimum*. Omawia także rozmaite zagadnienia pojawiające się w dyskursie etycznym w kontekście badanego zagadnienia. Dysertację wieńczy próba wyznaczenia etycznych granic dla nieterapeutycznych interwencji medycznych zmierzających do udoskonalenia człowieka. Autor omawia istotne niuanse związane z moralną ewaluacją działań w sferze ulepszania człowieka.

Praca ks. Romana Sali imponuje dużym rozmachem i objętością. Doktorant zadał sobie sporo trudu i przebadął wnikliwie olbrzymi materiał składający się z dokumentów dających wgląd w medycynę od jej początków po współczesność, teologię i filozofię, historię, literaturę, etc. Rozprawa ma charakter interdyscyplinarny i wskazuje na dużą znajomość zagadnień prezentowanych przez autora. Wyeksponowane, z gąszczu materiałów źródłowych, teksty i poglądy rozmaitych myślicieli zdają się dobrze odzwierciedlać istotne dla dysertacji kwestie, tworząc wiarygodną interpretację faktów. Ks. Roman Sala sprawnie przedstawia zarówno zagadnienia historyczne, jak również podejmuje własne analizy o charakterze filozoficznym i teologicznym. Lektura tekstu dysertacji sprawia przy tym nie małą przyjemność zapoznając czytelnika w sposób przejrzysty i klarowny z niezwykle złożoną i wielowątkową problematyką. Warto podkreślić, iż autor sięga po dorobek patrona rodzimej Alma Mater, szczególnie w ostatniej części dysertacji, aplikując idee Karola Wojtyły/Jana Pawła II do analizowanej problematyki. Nadto korzysta z dokonań naukowców pracujących aktualnie na tejże uczelni ks. prof. Tomasza Kraja, ks. prof. Andrzeja Muszali, ks. prof. Tadeusza Biesagi, ks. prof. Grzegorza Hołuba, czy ks. prof. Jerzego Brusily, co jest wartością dodaną i świadczy, że krakowskie środowisko naukowe rozwija żywotne idee, traktuje o ważkich współczesnych

zagadnieniach – wreszcie tworzy komplementarną intelektualną tradycję, która jest ważna dla każdej instytucji akademickiej.

Recenzja rozprawy doktorskiej daje możliwość przedstawienia pewnych uwag i sugestii dotyczących ocenianej pracy. Zacznę od sugestii dotyczącej pierwszego rozdziału, gdzie przedstawiona została idea *restitutio ad integrum* w medycynie w jej historycznym wymiarze. Ciekawa narracja urywa się w średniowieczu i musimy wierzyć ogólnym stwierdzeniom autora, że w kolejnych wiekach aż do współczesności ten nurt był kontynuowany. Jakkolwiek, w mojej opinii, praca wiele zyskałaby, gdyby historię – może bez wchodzenia w szczegóły – uzupełniono. Można bowiem odnieść mylne wrażenie, iż od średniowiecza nic godnego uwagi się nie działo w ramach *restitutio ad integrum*, czemu przeczą choćby przedstawione w ostatnim rozdziale refleksje zmarłego niedawno lekarza Edmunda Pellegriono.

W prezentacji średniowiecznej medycyny zabrakło mi wzmianki o Mojżeszu ben Majmonie, Majmonidesie (1135–1204), który uchodzi za najwybitniejszego przedstawiciela judaizmu w okresie średniowiecza, dzięki, między innymi, *Komentarzom do aforyzmów Hipokratesa* będących przez wieki popularnym podręcznikiem dla przyszłych lekarzy. Także zdawkowo potraktowanego Awicennę, należałoby bardziej docenić, bowiem jego pięciotomowe encyklopedyczne dzieło *Al-Qanun fi'l-Tibb (Kanon medyczny)* wywarło ogromny wpływ na medycynę nie tylko w krajach arabskich, a także dzięki dwunastowiecznemu tłumaczeniu Gerarda z Kremony na łacinę i szesnastowiecznemu tłumaczeniu Alpago z Belluno, był on przez przynajmniej pięć wieków popularnym podręcznikiem na europejskich uniwersytetach.

Dalej, prezentacja poglądów Bonawentury oraz Tomasza z Akwinu znacznie zyskałaby, gdyby autor dysertacji referując stanowisko obu uczonych w kwestii uniwersum, dopełnił je ich

refleksjami na temat medycyny. Chociażby Akwinata wielokrotnie nawiązywał w swych dziełach do sztuki leczenia. Przykładowo utrzymywał, że „*przedmiotem medycyny jest zdrowie, gdyż medycyna zajmuje się tylko tym, co ma łączność ze zdrowiem*” (STh II-II, q. 1, a. 1); wskazywał na trwałe cele wpisane w sztukę leczenia, od których nie można odstępować (*De regimine principum ad regem Cypri et De regimine Judaeorum ad Ducissam Brabantiae* 1.2; 1.14) itd. Także omówienie dorobku Franciszka Bacona warto by uzupełnić o wskazanie na jeden z rozdziałów rozprawy *De Augmentis Scientiarum* poświęcony medycynie, gdzie dyscyplinę tę dzieli się na trzy części: pierwszą ukierunkowaną na podtrzymywanie zdrowia (*conservatio sanitatis*), drugą ukierunkowaną na leczenie chorób (*curatio morborum*), trzecią na przedłużanie życia (*prolongatio vitae*).

Na koniec zachęcałby autora dysertacji do przebadania w miarę możliwości, na ile w przedrenesansowej medycynie pojmowanej jako *restitutio ad integrum* było *transformatio ad optimum*. Bowiem, być może należałoby nieco stonować przytoczone już zdanie, iż „Terapeutyczna idea *restitutio ad integrum* cieszyła się w medycynie – od jej początków do końca wieków średnich – wyłącznością panowania” (s. 93). Jak się zdaje, pewne ślady występowania *transformatio ad optimum* w ramach tradycyjnego nurtu sztuki leczenia znaleźć można już w *Corpus Hippocraticum*, gdzie autor wskazuje obok terapeutycznych, jednocześnie estetyczne, zalety rozmaitych medykamentów służących leczeniu chorób i uszkodzeń skóry (Hipokrates, *ΠΕΡΙ ΥΓΡΩΝ ΧΡΗΣΙΟΣ* 3-4). Także chirurgiczne korekcje nosa i uszu znane były helleńskim przedstawicielom sztuki leczenia (Hipocrates, *ΜΟΧΑΙΚΟΝ* 2). Cornelius Celsus w traktacie *De medicina* opisywał zabieg wykonania korekty powiek, podyktowanej co prawda względami medycznymi, oraz sposoby skutecznego leczenia i zabliźniania ran. Jednak wiadomo, że już rzymscy lekarze specjalizowali się w usuwaniu blizn. Szczególne te znajdujące się na plecach stanowić mogły powód do wstydu, gdyż wskazywały, że ich posiadacz uciekał z pola walki w czasie bitwy lub gorzej, został zбитy jak niewolnik – zatem cele

pozaterapeutyczne mogły stać za takimi lub innymi interwencjami medycznymi (Celsus, *De medicina* VII 5.2; 7.8, 8; 9; 25). Nadto opis chirurgicznej korekcji piersi znaleźć można w traktacie pochodzącym z VII wieku, w którym znamienity lekarz Paweł z Eginety (c. 625-690) instruował w jaki sposób zoperować ginekomastię, czyli przerost męskich gruczołów piersiowych (Paulus Aegineta, *De medica materia libri septe[m]* VI 46, Venetiis 1532, s. 251). Tych kilka przykładów podaję jako zachętę do zgłębiania tematu i mam nadzieję na życzliwe przyjęcie moich spostrzeżeń przez doktoranta, którego ewidentna erudycja i jego pracowitość pozwalają dobrze rokować na przyszłość i cieszyć się, że środowisko polskich teologów moralnych może mieć w swoich szeregach tak utalentowaną osobę, jaką jest ks. Roman Sala.

Reasumując, stwierdzam, iż rozprawa ks. Romana Sali „*Od restitutio ad integrum do transformatio ad optimum* ocena etyczna medycznego ulepszania człowieka” zasługuje na to, by uznać ją za pracę doktorską. Stąd wnioskuję o prowadzenie dalszej procedury przewodu doktorskiego.



Warszawa, 07.05.2018

Jako kwestie do dyskusji w trakcie obrony doktorskiej proponuję następujące zagadnienia:

- Proszę ustosunkować się do hipotezy, że rozprawa zbytnio idealizuje tradycyjny model medycyny, który oczywiście oprócz szczytnych założeń boryka się z różnymi problemami natury moralnej, społecznej etc.
- Prosiłbym o przedstawienie, gdzie w obranym w dysertacji kluczu dzielącym sztukę leczenia, na ukierunkowaną na terapię (*restitutio ad integrum*) i ukierunkowaną na pozaterapeutyczne jej wykorzystywanie (*transformatio ad optimum*) usytuować medycynę paliatywną, która nie ma na celu powrotu do zdrowia pacjentów będących np. w stanie terminalnym.

Peter Amel V